

## Od marki do złotego

W pierwszych miesiącach pierwszej wojny światowej ziemie polskie stały się terenem działań zbrojnych. W maju 1915 roku Niemcy i Austriacy przełamali front rosyjski pod Gorlicami. Rozpoczął się wielki odwrót Rosjan, zakończony pod koniec roku na linii biegnącej od Zatoki Ryskiej do granicy Rumunii. Królestwo Polskie zostało podzielone na obszar okupacji niemieckiej z siedzibą w Warszawie i obszar okupacji austriackiej z siedzibą w Lublinie.



Kartka żywnościowa z czasów wojny

### Pieniądz zastępczy

Wybuch wojny szybko doprowadził do kryzysu walutowego. Z rynku zniknęła moneta kruszcowa, szczególnie złota i srebrna. Brak pieniądza, zwłaszcza zdawkowego, był mocno odczuwalny. Dotyczyło to przede wszystkim obszarów uprzemysłowionych. Emitowano więc pieniądze zastępcze. Czynili tak prywatni przedsiębiorcy czy właściciele majątków rolnych i zakładów przemysłowych, którzy nie mogli wypłacać pensji. Najliczniejszą grupą wydawców tego surogatu pieniądza były magistraty, zmuszone do regulowania różnorodnych zobowiązań. By zagwarantować wartość takiego pieniądza, umieszczono odpowiednie klauzule gwarantujące ich wykup, często po zakończeniu wojny. Za-



Przetoczeniu się frontu ludność musiała się borykać z ograniczeniami wynikającymi z gospodarki wojennej. Państwa centralne (Królestwo Polskie włączono w ich system gospodarczy) były objęte blokadą morską. Z kolei masowy pobór do armii mężczyzn oraz rekwizycje koni spowodowały, że w gospodarstwach nie miał kto pracować. Efektem był ostry kryzys aprowizacyjny.

Walczące państwa musiały zawiesić wymiennalność swoich walut na złoto. Potem można było zwiększać ich emisję ponad poziom z czasów pokoju, aby utrzymać pokrycie w złocie. Ponieważ liczone, że po wojnie sytuacja powróci do tej sprzed wybuchu konfliktu, zwiększano emisję nie tyle banknotów banku centralnego, ile różnych innych rodzajów pieniądza. W Niemczech były to Kassenscheiny, rządowe

bilety kasowe, oraz notgeldy, pieniądze emitowane przez władze poszczególnych miast. Te ostatnie były bardzo piękne i do



Pieniądze zastępcze: banknot emitowany przez władze Lublina (wyżej) i rosyjskie przestemplowane znaczki pocztowe (niżej)

zwyczaj pieniądze te były papierowymi bonami, ale zdarzały się również żetony z żelaza, cyny, a nawet z fajansu i porcelany.

Pieniądze zastępcze emitowano na terenach wszystkich trzech zaborów, dlatego ich nominały opiewają na marki, korony, ruble, ale także na złote. W dawnej Kongresówce początkowo na bonach umieszczano napisy po rosyjsku, z czasem zastąpione polskimi.

dziś budzą zainteresowanie kolekcjonerów. Każde miasto opracowywało własny wzór pieniądza, umieszczając na nim to, co natchnienie dyktowało miejscowemu artyście.

Zwiększanie emisji pieniądza przy równoczesnym spadku ilości oferowanych na rynku dóbr konsumpcyjnych groziło inflacją. Doraźnie zapobiegała temu blokada cen i płac, co doprowadziło do tzw. inflacji utajonej, która objawiała się nie tyle wzrostem cen, ile pustymi półkami sklepowymi. By temu zapobiec wprowadzono system kartkowy na podstawowe artykuły spożywcze. Oznaczało to zobowiązanie władz do rzucenia na rynek pewnej ilości dóbr w określonej cenie. Aby tak się stało, trzeba było wprowadzić obowiązkowe dostawy od rolników. Oznaczało to, że

### Okupacyjne kopiejki i ruble

Władze niemieckie, by ściągnąć rosyjską walutę z obszaru północno-wschodniej Polski (Białostoczczyzna, Wileńszczyzna), wypuściły własne żelazne kopiejki o nominałach 1, 2 i 3 oraz banknoty o nominałach 20 i 50 kopiejek, a także 1, 3, 10, 25 i 100 rubli.



musieli oni sprzedać państwu po cenach oficjalnych określone kontyngenty. Taki mechanizm pozwalał na utajnienie rozmiarów inflacji. Jej pełne rozmiary stały się widoczne dopiero po zakończeniu wojny

i uwolnieniu cen. W tym kontekście trzeba widzieć początki marki polskiej.

### Marki i fenigi

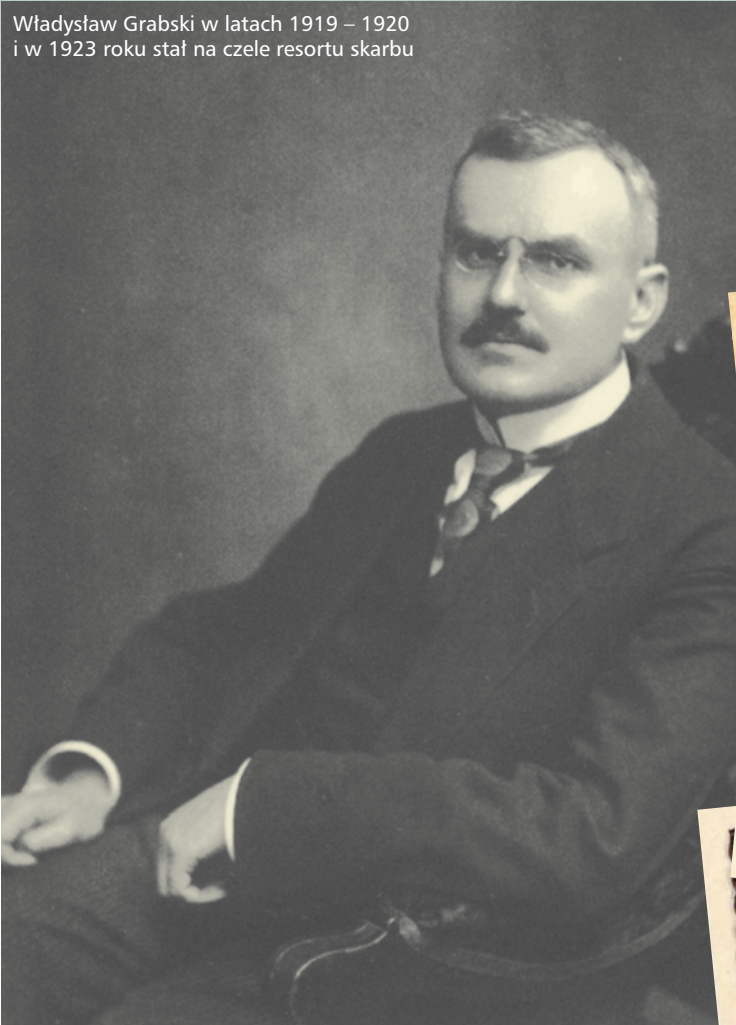
Pierwszymi porozbiorowymi pieniądźmi wyemitowanymi w 1917 roku specjalnie dla ziem polskich były tzw. fenigi Królestwa Polskiego, żelazne lub cynkowe. Miały one nominały 5, 10 i 20 fenigów, później wypuszczono też jednofenigówki. Wszystkie zostały wyprodukowane w mennicy w Stuttgarcie. Ich awers zdobi ukoronowany orzeł, na rewersie, prócz nominału, umieszczono napis KRÓLESTWO POLSKIE. Monety zostały wypuszczone do obiegu z rozkazu generała-gubernatora warszawskiego, a wysokość emisji ustalono na 20 mln marek.

Emisja tych fenigów była częścią tworzonego systemu



Marki i fenigi produkowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w 1917 roku

Władysław Grabski w latach 1919 – 1920 i w 1923 roku stał na czele resortu skarbu



walutowego dla marionetkowego państwa, jakim miało być Królestwo Polskie, politycznie i gospodarczo uzależnione od państw centralnych, a zwłaszcza Niemiec. 9 grudnia 1916 roku powołano Polską Krajową Kasę Pożyczkową, która miała emitować

banknoty dla terenów okupowanych przez Niemców. Była to marka polska równa 100 fenigom i odpowiadająca wartości marce niemieckiej. Rzesza gwarantowała emisję miliarda

W pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości obowiązującą walutą w Polsce była marka polska. Powyżej banknoty o nominałach 1 i 5 marek

### Lech, piast, a może złoty?

Plany wprowadzenia przez niemieckie władze okupacyjne oddzielnej waluty dla ziem polskich wywołały w prasie namiętne dyskusje na temat jej nazwy. „Kurier Warszawski” zaproponował setnika, odpowiadającego 100 groszom. Z kolei propozycją „Kuriera Lwowskiego” był piast. Padały też inne: lech, pol, polonia i sarmat, a nawet kościuszko. Oczywiście niemieckie władze nie zważały na to i wprowadziły markę polską. Jednak po odzyskaniu niepodległości dyskusja ożyła. Co prawda zgodzono się na tymczasowe utrzymanie marek polskich, ale już w lutym 1919 roku zapowiedziano wprowadzenie lecha. Nie zgodził się na to sejm, który 28 lutego uchwalił, że nową walutą będzie złoty równy 100 groszom.

marek polskich i brała odpowiedzialność za ich późniejszą wymianę na marki niemieckie. Na terenach okupacji niemieckiej nową walutę wprowadzono 26 kwietnia 1917 roku. Od tego dnia rubel tracił ważność.

Banknoty produkowano w nominałach: ½, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 1000 marek polskich. Aby przekonać do nich ludność, nadano im narodowy charakter. Napisy były wyłącznie po polsku, a obok nich widniał piękny, renesansowy Orzeł Biały. Jednak społeczeństwo było sceptyczne wobec marek polskich, zwąc

je rzeszkami lub notami Kriesa (banknoty były podpisane przez szefa niemieckiej administracji cywilnej Wolfganga von Kriesa). Powszechnie posługiwano się dwoma walutami: markami polskimi i rublami, uważanymi za stabilniejsze i pewniejsze. Podobnie było pod okupacją austriacką, gdzie nie chciano przyjmować koron (zresztą ich wartość gwałtownie spadała). Dlatego władze ustaliły przymusowy kurs dla swego pieniądza. To zaś doprowadziło do gwałtownego wzrostu cen i zniknięcia rubla z obiegu.

### Unifikacja kraju

W listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, jednak działania wojenne trwały jeszcze dwa



Marki polskie z 1919 roku oraz banknoty produkowane specjalnie dla Wielkopolski (na dole po lewej), które ostatecznie nie weszły do obiegu

lata (wojna polsko-bolszewicka). Miało to wpływ na sytuację gospodarczą, bowiem przeprowadzenie odpowiednich reform odsunięto na później. Polska gospodarka funkcjonowała w rygorach ekonomiki wojennej, gdy reszta Europy wracała już do produkcji pokojowej.

Rząd w Warszawie musiał się zająć m.in. integracją ziem pozostających dotychczas pod trzema zaborami. Było to bardzo trudne zadanie, a pewne kwestie ciągnęły się przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

Pierwszym zadaniem, realizowanym jeszcze w toku działań wojennych, była integracja systemu komunikacyjnego zaborów. Aby uświadomić sobie skalę problemu, dość stwierdzić, że nie istniało np. bezpośrednie połączenie kolejowe z Warszawy do Lwowa (trzeba było jeździć przez Kraków). Z Warszawy do Poznania jeżdżono przez Toruń, a z Wilna do Warszawy – przez Lidę i Brześć. W tym ostatnim wypadku podróż trwała ponad dobę.

Pilną sprawą była unifikacja walutowa kraju. W obiegu znajdowały się

pieniądze państw zaborczych: marki polskie, ostruble, ukraińskie hrywny i karbowanice oraz liczne „waluty” emitowane przez władze lokalne. Ich kursy były płynne, co jeszcze bardziej pogłębiało chaos. Spośród walut będących w obiegu tylko marki polskiej nie używano w żadnym innym państwie, ponadto były spore zapasy marek już wydrukowanych i gotowych do wprowadzenia do obiegu. Dekretem naczelnika państwa z 7 grudnia 1918 roku PKKP stała się polską in-

stytucją emisyjną, jednak to rozwiązanie traktowano jako tymczasowe.

Wstępem do unifikacji walutowej był wydany w marcu 1919 roku zakaz przywozu do Polski pieniędzy dawnych państw zaborczych. Skuteczność tego zakazu ze względu na nieszczerne granice była jednak znikoma. W następnej fazie wprowadzano markę polską jako drugą walutę obok funkcjonującej dotychczas na danym terenie. W kwietniu 1919 roku stało się tak w Wielkopolsce, w styczniu 1920 roku w Galicji i na terenach dawnej okupacji austriackiej. W następnej fazie marka polska stała się jedyną walutą w kraju. Postanowienia dotyczące Wielkopolski zaczęły obowiązywać również na Pomorzu w momencie przejścia go przez Polskę w lutym 1920 roku, w kwietniu tego roku markę polską wprowadzono w polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Od kwietnia 1920 roku prawo obiegu w Polsce traciły ruble (w relacji

0,46 marki za rubla), w lipcu następnego roku postanowienie to rozciągnięto na obszar Kresów Wschodnich. W polskiej części Górnego Śląska marka niemiecka miała obowiązywać jeszcze 15 lat. Tak stanowiła polsko-niemiecka konwencja górnośląska z maja 1922 roku. Ale już w listopadzie rząd polski, wskazując na gwałtowną inflację w Niemczech, wprowadził na Śląsku markę polską jako jedyną walutę.

Unifikacja waluty była przedsięwzięciem delikatnym pod względem politycznym. Przeprowadzenie jej w sposób dyskryminujący którąś z dzielnic mogło podsyć i tak silne separatyzmy. Dlatego z reguły stosowano oficjalny przedwojenny kurs wymiany, przyjmując, że marka polska jest odpowiednikiem marki niemieckiej, choć często nie odpowiadało to już realnej wartości wycofywanego z obiegu pieniądza. Przedsięwzięcie utrudniał fakt, że marka polska była walutą tymczasową, podlegającą ponadto szybkiej deprecjacji. W tej sytuacji szybkie i niewywołujące kon-

stąpiło, trzeba było zrównoważyć budżet, a to nie było proste. Systemy podatkowe w poszczególnych dzielnicach znacznie się różniły. Poza Galicją nie było polskiego aparatu skarbowego. Płatnicy byli zdemoralizowani sytuacją, w której świadczyli na rzecz obcych państw. Nie istniał mechanizm zapewniający waloryzację świadczeń w warunkach chaosu walutowego i szybkiej deprecjacji właściwie wszystkich walut będących w obiegu na ziemiach polskich. Szanse na stabilizację przekreślały też trwające działania wojenne.

### Od inflacji do hiperinflacji

Pełniący urząd ministra skarbu Władysław Grabski (grudzień 1919 – listopad 1920) próbował uporządkować budżet poprzez podział dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne. Wydatki zwyczajne miały być pokryte dochodami zwyczajnymi (podatkami, dochodami z przedsiębiorstw państwowych i monopolii). Natomiast nadzwyczajne, jako przejściowe, miały być pokrywane nadzwyczajnymi dochodami – pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi. Licząc się z wydatkami nadzwyczajnymi, Grabski starał się o pożyczkę zagraniczną. Planował reformę walutową opartą na pożyczce amerykańskiej i dochodach z eksportu drewna. Jednak dramatyczny rok 1920 przekreślił możliwość stabilizacji. W lipcu tego roku Rada Obrony Państwa wyłączyła wydatki wojskowe z normal-

nej gospodarki budżetowej. Trudno czynić z tego zarzut. Trwała wojna z bolszewikami i nie wolno było jej przegrać.

Podpisanie pokoju w Rydze (marzec 1921) zmieniły charakter polskiej inflacji. Dotychczas przyrost emisji pieniądza był mniejszy od deficytu budżetowego. W 1921 roku proporcje się odwróciły i przyrost emisji



Jednym ze sposobów ministra Grabskiego na uporządkowanie budżetu było rozpoznanie pożyczek wewnętrznych i zagranicznych. Na ilustracjach obligacje krajowe i pożyczka dolarowa (powyżej)

Po uwolnieniu cen w 1921 roku inflacja ujawniła się z całą mocą. Jej wyrazem były m.in. rosnące nominały banknotów. Obok banknoty o nominałach 500 i 1000 marek



przerósł deficyt. Oznaczało to, że rząd dopuszcza inflację już nie z konieczności, ale jako metodę nakręcania koniunktury i pomoc w odbudowie gospodarczej kraju. Inflacja bowiem, obok znanych powszechnie wad, miała też zalety: zwiększała popyt, ułatwiała eksport, poprzez szybką deprecjację zobowiązań praktycznie uniemożliwiała bankructwo. Reformę walutową odkładano w imię dwóch założeń, które traktowano jako dogmat: najpierw konieczna jest stabilizacja budżetu, która nie jest możliwa bez pomocy zagranicznej.

Ważną zmianą było uwolnienie w czerwcu 1921 roku cen i zniesienie kartek. Inflacja stała się jawna. Nie było już problemu z dostępem do towarów, za to w sklepach było coraz drożej. Tak kończył się pierwszy okres w dziejach polskiej inflacji. Następane półtora roku upłynęło na nieskutecznych próbach jej opanowania.

Jedną z pierwszych decyzji nowo wybranego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego było zwołanie rady wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu (styczeń 1923). Oczekiwano od nich koncepcji walki z inflacją. Najlepiej przygotowany okazał się Władysław Grabski i właśnie on otrzymał tę funkcję ministra skarbu w rządzie Władysława Sikorskiego.

Grabski widział konieczność przeprowadzenia dwóch reform: skarbowej i walutowej. Ponieważ źródłem inflacji był deficyt budżetowy, najpierw należało przeprowadzić pierwszą z nich, usuwając przyczynę, następnie drugą, usuwając skutki. Równowagę budżetową zamierzał osiągnąć przez zmniej-

szanie wydatków (głównie wojskowych) oraz likwidację dotacji do kolei. Przede wszystkim jednak zamierzał zwiększyć dochody poprzez waloryzację podatków. Dotychczas były naliczane i płacone według wartości nominalnej, co w warunkach inflacji zachęcało do opóźniania wpłat i powodowało, że budżet realnie uzyskiwał mniej, niż zakładano. Teraz podatki miały być liczone według złotego miernika opartego na indeksie cen hurtowych. W praktyce zaczęto je liczyć we frankach szwajcarskich, co przy okazji przesądzało o parytecie przyszłej polskiej waluty. Sejm uchwalił odpowiednią ustawę dopiero w grudniu 1923 roku.



W ciągu zaledwie kilku lat w Polsce zapanowała hiperinflacja. Powyżej banknoty o nominałach od 10 000 do 500 000 marek polskich

Grabski planował reformę skarbową na trzy lata, przewidując, że w tym czasie budżet będzie w coraz mniejszym stopniu wspomagany inflacyjną emisją pieniądza. W większości deficyt miał być pokrywany przez pożyczki zagraniczne oraz nadzwyczajny podatek majątkowy, z którego w ciągu trzech lat minister planował uzyskać 600 mln przyszytych złotych. Reforma walutowa miała nastąpić dopiero po zakończeniu reformy skarbowej i zrównoważeniu budżetu. Jednak w czerwcu 1923 roku Grabski był zmuszony podać się do dymisji.

Polska z wolna wchodziła w hiperinflację. Termin ten oznacza inflację tak szybką, że nie nakreśla już koniunktury. Mimo wzrostu cen produkcja zaczyna spadać, a bezrobocie rosnąć. W Polsce zaczęło się to już w marcu 1923 roku. Ekonomiści lokują granicę, od której zaczyna się hiperinflacja, gdzieś w okolicach 50 proc. miesięcznie. Ale od procentów ważniejsze są pewne mechanizmy. W czasach hiperinflacji zamierają kredyt i handel. Sprzedawca nie wie, na jaki zysk (lub stratę) może liczyć, i zamyka sklep. Rodzi to problem zarówno dla konsumenta, jak i dla producenta, który ma kłopoty ze zbytym towarem. Konsekwencją jest likwidacja miejsc pracy. Gdy wzrost cen krajowych wyprzedza wzrost kursu obcych walut, zanika inflacyjna premia eksportowa i kraj traci uprzywilejo-

### Roczna stopa inflacji w Polsce w latach 1919 – 1923 (w proc.)

1919	1 123,6
1920	435,8
1921	395,3
1922	509,1
1923	35 714,6

waną pozycję w handlu międzynarodowym.

Jak wspomniano, inflacja ma pewne zalety. Hiperinflacja już nie, zyskać może na niej jedynie garstka spekulantów. Kiedy do niej dojdzie, reforma walutowa staje się potrzebą chwili. Po pierwszej wojnie światowej prawie wszystkie kraje europejskie borykały się z inflacją. Jednak tylko w nielicznych doszło do hiperinflacji. Były to: Niemcy,

Austria, Węgry, Polska i Rosja. O przynależności Polski do tej grupy zdecydowała przede wszystkim wojna polsko-bolszewicka i jej finansowe konsekwencje.

### Kurs dolara w latach 1918 – 1924 w markach polskich

11 listopada 1918	8
31 grudnia 1919	110
31 grudnia 1920	590
31 grudnia 1921	2 922
31 grudnia 1922	17 800
31 grudnia 1923	6 375 000
31 marca 1924	9 250 000

Źródło: W. Morawski, *Od marki do złotego*, Warszawa 2008

W październiku 1923 roku doszło do rekordowej inflacji (360 proc. miesięcznie). Doprowadziło to do napięć społecznych, których kulminacją były wydarzenia krakowskie w listopadzie 1923 roku. Wojsko starło się wtedy z robotnikami, w wyniku czego zginęły 32 osoby. Ostre konflikty społeczne i destabilizacja polityczna zawsze towarzyszyły hiperinflacji. W tym samym czasie w Niemczech, gdzie sytuacja była jeszcze gorsza, miał miejsce pucz monachijski Hitlera i komunistyczne powstanie w Hamburgu. W takiej atmosferze upadał rząd Chjeno-Piasta, czemu towarzyszyła powszechna świadomość, że dla kolejnego gabinetu reforma gospodarcza będzie zadaniem numer jeden.

**Wojciech Morawski**  
**Wojciech Kalwat**

## PIENIĄDZ JAKO ŹRÓDŁO W NAUCZANIU HISTORII

1. W jakim celu niemiecki okupant wyemitował pieniądze dla terenów okupowanych? Dlaczego produkowano je z papieru i metali nieszlachetnych?
2. Wyjaśnij powody użycia języka polskiego i umieszczenia polskiej symboliki na markach polskich emitowanych przez niemieckie władze okupacyjne.
3. Podobizny jakich bohaterów narodowych umieszczono na powojennych markach polskich? Wyjaśnij powody takiego wyboru.
4. Jaki wpływ miały inflacja i hiperinflacja na życie codzienne?

**Odpowiedzi umieścimy na naszej stronie internetowej [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)**

### Konkurs dla czytelników

Zapraszamy do udziału w konkursie wiedzy numizmatycznej. Dla pięciu osób które udzielą prawidłowych odpowiedzi mamy nagrody książkowe.

#### Pytania konkursowe:

- 1) Podaj imię i nazwisko medaliera, który zaprojektował medal z okazji otwarcia mennicy warszawskiej w 1766 roku.
- 2) Gdzie bito miedzianą monetę dudu?

Odpowiedzi (z dopiskiem: konkurs „Polski pieniądz przez wieki” nr 11) prosimy nadsyłać do 15 października 2011 roku na adres: **Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa.** Lista zwycięzców zostanie opublikowana na stronie internetowej [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)